



Witam serdecznie w specjalnym wydaniu Krezusa. Krezus – Tygodnik Sarmacki, jest jedną z wydawanych w v-państwach gazet wirtualnych. Do tej pory wyszło 9 numerów naszej gazety. Dostępna ona jest pod adresem internetowym:

www.krezus.sarmacja.prv.pl

Nasza działalność skupia się na opisywaniu i komentowaniu poczynąń władz wirtualnych państw, publikowaniu polemik, diagnoz i sondaży. Działamy na terenie Księstwa Sarmacji – jednego z największych i najdynamiczniejszych państw wirtualnych w polskiej sieci. Więcej o Księstwie przeczytacie na ostatniej stronie Krezusa.

Tygodnik Krezus jeszcze nigdy nie wyszedł na papierze. Okazja, jaką daje nam do tego kroku Zjazd Księstwa Sarmacji jest najwspanialszym wydarzeniem w naszej redakcji. W najśmielszych marzeniach nie przypuszczaliśmy, że Krezus ukarze się kiedykolwiek w wydaniu klasycznym.

W dniu dzisiejszym, w tym specjalnym wydaniu, chcemy Wam zaprezentować najlepsze, naszym zdaniem, materiały jakie kiedykolwiek się w naszej gazecie pojawiły. Zapraszamy Was do zapoznania się z treścią a w przyszłości do czytania nas w internecie.

Redakcja.

WYDARZENIA

Ze świata polityki...

Zakończone referendum

W ostatnim dniu września zakończyło się referendum w sprawie udzielenia Wotum Zaufania dla Kanclerza Czekańskiego. Jak podała Księżę w referendum wzięło udział 79% uprawnionych do głosowania. Kanclerz Czekański uzyskał poparcie 62% z nich. Redakcja składa serdeczne gratulacje Kanclerzowi za tak wspaniały wynik.

Związki Zawodowe

Jak bumerang powraca temat związków zawodowych i wprowadzenia płacy minimalnej. Tym razem gorącym orędownikiem tego został Pan Hrabia Troy Kowalczykowski. Znamiennym jest fakt, iż szlachta popiera ruch robotniczy. Ku przestrodze przypominamy, że już raz szlachta źle skończyła dzięki ruchowi robotniczemu. Pan Kowalczykowski stworzył już nawet stronę założonego przez siebie związku NSZZ "Robotnik". Co będzie dalej? Okaże się, wiele zależy od Sejmu. Zapowiedziano już stworzenie ustawodaw-



Numer 10 – specjalny, zjazdowy, 03.10-05.10; cena: 1 libert
www.krezus.sarmacja.prv.pl

Wielkie Księstwo?

Od pewnego czasu na liście Księstwa toczy się dyskusja w sprawie zmian w konstytucji. Jedną z proponowanych zmian jest wprowadzenie nowej nazwy Księstwa. Wielkie Księstwo Sarmacji - nazwa ładna. Aczkolwiek pojawiło się wiele głosów przeciwnych zmianie. Czyżby Sarmaci nie chcieli uhonorować w ten sposób swego Księcia? Jeszcze nie dawno wielu z nich chciało aby Sarmacja stała się Królestwem. Jest to jednak nie możliwe, ze względu na pogląd Księcia w tej materii. Czy zatem Wielkie Księstwo byłoby złym rozwiązaniem? Nie. Pokazałoby ono, że Sarmacja się rozwija. Co będzie dalej zobaczymy. Z pewnych źródeł wiemy, że Książę zmianie ta popiera, i że po Zjeździe odbędzie w tej sprawie referendum.

Koniec Sejmu?

Równoległe do dyskusji o nazwie toczy się znacznie poważniejsza rozmowa odnośnie zmian w legislatywie Księstwa. Przewagę zdają się, że zdobyła propozycja utworzenia w miejsce Sejmu "Rady Książęcej". Jest ona popierana przez większość dyskutantów. Los Sejmu jest raczej przypieczętowany. Pozostało jedynie uzgodnić szczegóły nowej propozycji i poddać ją pod referendum. Redakcja nasza bacznie tej dyskusji się będzie przyglądać.

stwa prozwiązkowego. Pożyjemy, zobaczymy.

Prowincje? Szukam prowincji...

Od pewnego czasu mamy już ustawę o prowincjach. Mamy podział na prowincje. Mamy namiestników. Ale nie mamy działań. Przynajmniej tych zauważalnych. Bardzo sprawnie działa El Presidente na Tropicanie. Również Pan Wieniek daje z siebie wszystko i już dziś możemy oglądać całkiem ładne strony Gelloni. Te dwie prowincje wysuwają się zdecydowanie na czoło rywalizacji pomiędzy regionami. Szumnie zapowiada na Sangia na razie zdaje się śpi, podobnie Wagaria, Baranie Pole i inne. Jakości stron innych prowincji nie opisujemy. Nie wypada. Czekamy na wyniki...

Ciekawostki... Nie prezerwatywom...

Na koniec podajemy pewną folklorystyczną ciekawostkę. Namiestnik Gelloni - Pan Wieniek - zapowiedział, że w jego prowincji zakazane będzie posiadanie prezerwatyw. Co grozi za posiadanie, a co gorsza używanie Pan Namiestnik nie sprecyzował...

[redakcja]

Sarmacki Zjazd

Wielkimi krokami zbliża się już do nas Zjazd Księstwa Sarmacji. Etap planowania przedsięwzięcia wchodzi właśnie w fazę decydującą. Znamy już większość szczegółów. Wiemy co na Zjeździe się wydarzy. Postanowiłem nieco szerzej opisać miejsce i lokal w jakim przyjdzie nam się spotkać. Zatem do dzieła. Miejsce. Toruń. 770 – letnie miasto w północno – środkowej Polsce. Leży na granicy Kujaw i Ziemi Chełmińskiej. Od wieków ważna miejscowość

na wielu szlakach handlowych średniowiecznej Europy i Polski. Położone nad Wisłą, dzięki której osiągnęło swój największy rozkwit i bogactwo. Ważna warownia we wszystkich krajach do których należało. To tu podpisano dwukrotnie pokój z Państwem Krzyżackim. Miasto w czasach panowania Krzyżackiego znacznie się rozrosło. Nie wszyscy wiedzą, że w tamtym czasie były dwa miasta... Stary Toruń i Nowy Toruń. Nowy urósł wokół Zamku Krzyżackie-



Numer 10 – specjalny, zjazdowy, 03.10-05.10; cena: 1 libert
www.krezus.sarmacja.prv.pl

go. Dziś pozostałością tego podziału są mury obronne oraz dwa rynki. W czasach świetności kupcy toruński zbijali majątki korzystając z prawa składu. Kupcy z Krakowa i innych ważnych miast pytali rajców toruńskich czy mogą ze swym zbożem przepłynąć obok Torunia. W czasach wojen polsko - krzyżackich w Toruniu i pobliskiej Nieszawie (dziś dzielnica Podgórz) istniały dwa zamki – Krzyżacki w Toruniu i Polski w Nieszawie. Nieszawa została zburzona przez króla Polskiego w 1453 roku po negocjacjach z rycerstwem toruńskim – rycerze obiecali dołączyć do króla jeśli ten zburzy Nieszawę. Miejsowość ta stanowiła dla Torunia zagrożenie ekonomiczne. Król zburzył miejscowość i przeniósł ją 30 kilometrów w górę rzeki. Dziś jest to mała nic nie znacząca miejscowość. Przez Toruń wielokrotnie przewijały się obce armie. Byli tu Polacy, Krzyżacy, Szwedzi, Austriacy,

Prusacy, Francuzi, a nawet Rosjanie. W XIX wieku Toruń znajdował się pod panowaniem Prusaków. Toruń stanowił Fortece Klasy „0” – to znaczy że był bardzo ważnym elementem w systemie obronnym Prus. Właśnie z tamtych czasów pochodzi pierścień piętnastu fortów stanowiących twierdzę Toruń... Lokal. Fort IV. Zbudowany w okolicach połowy XIX wieku, jeden z piętnastu fortów otaczających Toruń. Fort IV był fortem artyleryjskim. Jest jednym z lepiej zachowanych zespołów fortyfikacyjnych. Dziś jest odnowiony i zagospodarowany. Mieści się w nim małe muzeum artylerii, restauracja, schronisko. Tu właśnie swe treningi odbywa Bractwo Kurkowe. Odnowione zostały niedawno podziemia, dzięki czemu przybyła jeszcze jedna atrakcja. Zwiedzanie tych podziemi jest jedną z atrakcji zbliżającego się Zjazdu. Do zobaczenia w Toruniu.

[rca]

Quo Vadis Sarmatia?

Podniesiona rękawica by M.Radzki

Zachęcony artykułem Wieńka postanowiłem spróbować zmierzyć się z tym samym pytaniem, które postawił sobie Wielki Mistrz Zakonny. Na pewno nie tylko Jego zastanawia przyszłość Sarmacji. Przecież to od Nas wszystkich zależy jutro tego v-państwa, więc zapewne podobne wątpliwości pojawiły się również w Twojej głowie drogi czytelniku.

Nowe prowincje, miasta i związane z tym posady na pewno wielu osobom pozwalają na znalezienie czegoś dla siebie dlatego zjawisko to oceniam pozytywnie. Jedynym niebezpieczeństwem jest przeładowanie się obowiązkami, a trzeba pamiętać, że „v” to swego rodzaju hobby, na które czasem może nie być czasu z powodu obowiązków w „realu”. Dlatego dzierżenie kilku stanowisk może być uciążliwe i z czasem zniechęcić nawet bardzo zaangażowanego Sarmatę do dalszej zabawy.

Fachowcy za złotówki... jeśli Sarmacja będzie się rozwijać tak jak teraz to rzeczywiście wydaje się to w przyszłości nieuniknione. Już sama zrzutka na domenę była jakby pierwszą inwestycją „realno-virtualną”. Jeśli chodzi o inwestycje złotówkowe to najszybciej spodziewałbym się tego, że Sarmacja będzie miała swój własny server. Ale generalnie Ja postawiłbym pytanie: Czy chcemy dążyć do realności? Wszak Księstwo Sarmacji jest jakby ucieczką od niej.



Numer 10 – specjalny, zjazdowy, 03.10-05.10; cena: 1 libert
www.krezus.sarmacja.prv.pl

Wielokrotnie poruszana sprawa sejmu znowu powróciła. Tym razem jednak ten twór jest skazany na likwidację, bo nie pojawił się ani jeden głos obrony. Zamiast niego ma powstać coś co obecnie nazywane jest „radą księżącą”. Pomysł wydaje się być dobry, trzeba go tylko skonkretyzować i zdefiniować prawnie. Idąc za ciosem proponowałem dużo głębsze zmiany...

Syriusz – już wiadomo, że władze Księstwa Sarmacji zrezygnowały z opcji 1,5 i chcą mieć od razu wersję 2, czyli można powiedzieć, że Syriusz będzie pisany od zera. Mimo czasowej utraty Krzyśka Szymańskiego i Wojtka Zielińskiego patrzę optymistycznie na tworzenie nowego systemu, wszak nie ma ludzi niezastąpionych. Będzie dobrze... **[michak]**

Tropicana - gorąca wyspa

Właśnie weszła w życie ustawa o podziale państwa na prowincje. Redakcja Krezusa postanowiła przyjrzeć się nieco jednej z powstających prowincji.

Tropicana jest wyspą. Należy dodać, że wyspą tropikalną. Znajdziemy na niej liczne domy i hacjendy, niemalże żywcem wyjęte z telenowel wenezuelskich i brazylijskich. Schludne i zadbane białe domy, urzędy, staromodne samochody, palmy i upał. Przebywając z wizytą u El Presidente czułem się jak w Hawanie przed rewolucją.

Na Tropicanie obowiązują pewne prawa zmierzające do zachowania charakteru wyspy, nie można np. stawiać wysokich budynków. Na całej wyspie znajdziemy wielkie wille i hacjendy z basenami i pięknymi kobietami przy nich się opalającymi. Dla tych, których nie stać na piękną posiadłość nad morzem, El Presidente zamierza wybudować mieszkania socjalne.

Tropicana sportem stoi. Jedną z atrakcji wyspy jest niewątpliwie drużyna hokejowa, która w dodatku odnosi zwycięstwa. Coś nie bywało w tropikach. El Presidente z pewnością wydaje ogromne pieniądze na chłodzenie tafli lodowiska. Na wyspie rozwija się także żeglarstwo. Już nie długo planowane jest uruchomienie Mikroświatowego Związku Żeglarskiego. Uczestnicy będą się mogli ścigać w licznych klasach regatowych i na różnych wodach. Mamy nadzieję, że uczestników będzie multum a MLŻ stanie się, obok

hokeja na lodzie, drugą poważną dyscypliną w świecie. Ta tropikalna wyspa to istny raj dla turystów, i to nie tylko z Sarmacji. Budowane właśnie koło stolicy lotnisko z pewnością ułatwi przybycie na wyspę samolotem. Także liczne mariny sprzyjają kierowaniu swych jachtów ku brzegom tej wspaniałej wyspy. Piaszczyste plaże, piękne kobiety, muskularni mężczyźni, gorące rytmy i całonocne zabawy zapewnią wspaniały wypoczynek każdemu.

Na koniec kilka słów o systemie władzy na Tropicanie. Na czele wyspy stoi El Presidente – dyktator, jak sam siebie nazywa. Mieszkańcy wyspy mają wpływ na politykę wewnętrzną wyspy poprzez instytucje „przedstawicielstwa narodu”. Dwaj przedstawiciele mieszkańców są wybierani w powszechnych wyborach. Obaj wchodzi w skład „Rady Narodu”. Składa się ona z El Presidenta Staniko Junioreza, ministra gospodarki i finansów, ministra sportu i turystyki, sekretarza do spraw systemów informatycznych oraz właśnie dwóch wybranych „przedstawicieli narodu”. Ministrów powołuje samodzielnie El Presidente.

Wyspa Tropicana wydaje się być obowiązkowym miejscem do zwiedzenia dla każdego Sarmaty. Wielu z Was zapewne tu także zamieszka na stałe. Warto. **[rca]/[elpresidente]**



**Numer 10 – specjalny, zjazdowy, 03.10-05.10; cena: 1 libert
www.krezus.sarmacja.prv.pl**

SPORT

Sarmacja - zdobywca Pucharu Świata

29 września 2003 roku cała Sarmacja czekała w skupieniu na wynik pewnego meczu. Kadra Narodowa Sarmacji wyjechała do Dreamlandu aby tam zmierzyć się w meczu na szczycie z Kadra Narodową Dreamlandu. Stawka była wysoka, zwycięzca zabierał ze sobą tytuł Mistrza Świata. Mecz był zacięty, Sarmacji w pierwszej tercji objęli przewagę w posiadaniu krążka. To w tej tercji zdobyli większość punktów. Dwa razy w tej tercji do bramki Dreamlandu trafił Pan Robert Czekański, raz na tą zuchwałość pozwolił sobie Pan Mario Lemieux, prawdziwym całkowite pogrążenie przeciwnika nastąpiło po strzeleniu bramki przez Bramkarza Sarmackiego, Pana Jegomościa. Ta tercja jednak zmęczyła zawodników Sarmackich. W następnej posiadanie krążka zmalało, a Dreamland rozpoczął odrabianie straconych punktów, udało się strzelić tylko trzy bramki co nie wystarczyło, tym bardziej, że Sarmacja miała jeszcze ukryty zapas sił. W trzeciej tercji rozwścieczony zuchwałością Dreamlandczyków, Pan Mario Lemieux dwukrotnie trafił do bramki przeciwnika, rzebiąc w ten sposób wszelkie nadzieje Dreamlandu. Na trybunach zawrzało, kibice Dreamlandu nie ukrywali oburzenia, po drugiej stronie trybun - euforia, wymalowani kibice Sarmacji skaczą, całują się, widać ły szczęścia. Ale to nie koniec, pogrom jeszcze trwa ostatnie minuty meczu, trzy dalekie, celne podania krążek trafia do Pana Czekańskiego, a On celnym i silnym strzałem umieszcza Go w bramce. Gong, koniec meczu, Sarmaci zrzucają kaski, podjeżdżają jeden do drugiego, cieszą się jak dzieci. Stało się - pierwszym Mistrzem Świata w Hokeju została Sarmacja. Vivat Sarmatia, Vivat Sarmatia, krzyczą kibice. Mecz zakończył się sromotną porażką Dreamlandu. 7:3. Dla Sarmacji to zasłużony wynik.

SLH - II sezon startuje

2 października startuje II sezon Sarmackiej Ligi Hokejowej. Drużyny Sarmackie przez krótkie wakacje nie próżnowały. Zaowocowało to wypąckowaniem kolejnych 6 drużyn. Brawo Sarmaci. Od nowego sezonu Liga Sarmacka została podzielona na dwie dywizje: Dywizję Czerwoną i Dywizję Niebieską. Na koniec rozgrywek w dywizjach, po cztery drużyny z każdej z nich wezmą udział w rozgrywkach PlayOFF które wyłonią mistrza SLH. Liczymy na wielkie emocje. Już jutro pierwsza kolejka. Powodzenia.

[sjr]/[rca]

Numer przygotowała redakcja w składzie:

- Redaktor Wieńczysław Wiensko
- Redaktor Robert Janusz Czekański
- Redaktor Bartłomiej Staniszczyk



Drodzy Zebrani,

Jestem Ministrem Informacji Księstwa Sarmacji i postaram się wprowadzić Was w nasz wspaniały świat. Nie znajdziecie naszego Państwa – Księstwa Sarmacji na żadnej realnej mapie, jeszcze do tego nie doszliśmy... Powiecie może, że nie mam wszystkich klepek na miejscu — ja człowiek dorosły, a zajmuję się bajkami... Też kiedyś wydawało mi się to zwykłą zabawą. Powinniście jednak pamiętać, że nie żyjemy tylko pracą i nauką (choć tej ostatniej u nas nie brakuje) — można się naprawdę wiele u nas i od nas nauczyć.

Bramą do naszego świata jest strona **www.sarmacja.org** Przestąpić ją może każdy. Wystarczy tylko wypełnić krótki formularz i można zacząć podwójne życie. Sami będziecie się mogli przekonać, które jest lepsze, które bardziej wciąga.

Wchodząc możesz zaznajomić się z rozwijającą się gospodarką – zostać przedsiębiorcą, lub po prostu zatrudnić się w jednej z fabryk, wybrać jedną z nowych prowincji, aby się osiedlić, zakupić działkę i wybudować dom, wszystko to w ciągu paru minut lub godzin, w zależności od tego, jak szybko się adaptujesz do warunków. Masz dowolność w poruszaniu się po całej Sarmacji, inicjowaniu nowych pomysłów i natychmiastowym wprowadzaniu ich w życie. Chociażby wczoraj jeden z hrabiów stwierdził, że potrzebne są w Księstwie związki zawodowe i wprowadził ideę w życie w ciągu kilkudziesięciu minut. Tak, u nas wszystko jest możliwe!

Księstwo Sarmacji jest symulacją Państwa, ale bardzo realną – lepszego odbicia rzeczywistości nie znajdziesz. Państwo nasze posiada bowiem wszystko to, co mamy na co dzień i więcej, natomiast nie posiada tych braków i ograniczeń, które znajdujesz w swojej zwykłej rzeczywistości. Księstwo Sarmacji, jak sama nazwa na to wskazuje, jest monarchią. Na czele państwa stoi Książę, który jest twórcą całego pomysłu Państwa — jego gospodarki, geografii, kultury. To on zapoczątkował całą zabawę 25 maja 2002 roku. Tak niedawno, lecz aż tak dawno jeśli chodzi o warunki wirtualne. Od tamtego czasu zmieniło się bardzo dużo i Księstwo ciągle się rozwija, co jest zasługą Księcia i wszystkich Sarmatów.

Żyjemy w Państwie prawa. Każdy mieszkaniec, może, a nawet powinien dochodzić swoich praw i zadośćuczynienia na drodze sądowej. Może on liczyć na szybki i sprawiedliwy wyrok wydany profesjonalnie i ze stosownym uzasadnieniem, wg Sarmackiego prawa.

Zwierzchnictwo nad rządem sprawuje Kanclerz. W składzie rządu znajdują się Ministrowie odpowiedzialni za odpowiednie resorty, np. minister infrastruktury zajmuje tworzeniem naszego otoczenia i środowiska do życia, Minister Finansów, Gospodarki i Transportu zajmuje się budżetem, rozdziela pomoc finansową i dba, aby nie marnotrawić pieniędzy. Ja zajmuję się administracją listy dyskusyjnej, która jest sercem Sarmacji, na której są poruszane wszystkie bieżące sprawy Państwa, oraz często zwykłe pogaduszki towarzyskie. Staram się też w miarę możliwości pomagać w pierwszych krokach, które wykonują nowi mieszkańcy.

Mieszkańcy nie zapominają też jak bardzo doniosłą rolę w życiu każdego Sarmaty zajmuje sport. W Sarmacji powstają ciągle nowe zespoły sportowe, hale, stadiony i lodowiska. Sarmaci walczą ze sobą, ale też z innymi wirtualnymi państwami. Rozwój sportu wspierają władze. Jak każde Państwo dbamy o swoją tradycję. Choć posiadamy krótką rzeczywistą historię, tworzymy wirtualną historię sięgającą początków ludzkiej cywilizacji, kładąc twarde podwaliny naszego wirtualnego państwa. Wszystko co tworzą, bądź stworzyli mieszkańcy, nie ginie i jest w każdej chwili do zobaczenia lub zwiedzenia w odpowiednich przygotowanych miejscach naszej przestrzeni. Nie brak sztuki, kultury i nauki. Czwartą i nieoficjalną władzą jest — jak wiadomo — prasa, która jest w Sarmacji dobrze widoczna i która aktywnie kształtuje poglądy mieszkańców naszej społeczności.

Sarmacja utrzymuje przyjazne stosunki międzynarodowe, podpisując odpowiednie porozumienia na tym polu (w tym militarne), otwierając Ambasadę i wymieniając się doświadczeniami, oferując w zamian swoje rozwiązania i pomysły. Powstają ciągle nowe inicjatywy typu, kino, ruletka, totolotek i wiele innych cennych rozrywek, które pozwalają Sarmatom mile spędzić czas. Okazuje się, że można połączyć świat realny z wirtualnym, czego namacalnym przykładem może być obecny, pierwszy zjazd Sarmatów, oraz osób zaprzyjaźnionych i zaproszonych. Mam nadzieję, że wystarczająco przybliżyłem Państwu nasze ukochane Państwo. Zawsze możecie nas odwiedzić, wchodząc przez naszą tajemniczą bramę, jak Alicja do krainy czarów.